



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych i samiejscowych:	
Rocznice	Rb. 6.—
Półrocznic	— 3.—
Kwartalnie	— 1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 20, telefonu № 69, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Recepty bez zastrzeżenia nie swracają się.
Za ogłoszenia i ogłoszenia w Częstochowie stryjijują warztkie 250 arnie.

CENA OGŁOSZEN:	
za jedna wiersz lub jedno miejsce na I-zej stronie	30 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologja za wiersz	20 k.
Nadesłane za wiersz	50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz	

Teatr miejscowy dziś: „**NADZIEJA**”

Głośna sztuka na tle życia rybaków holenderskich w 4 obrazach Hermana Heermansa, aut. ra „Dnia Zaduszno-go” przełożył J. Kasporwicz, z repertuaru teatrów zagranicz.

Dziś: **Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.** (Patrz ogłoszenie).

Telegram!!! Restauracja Wacława Swiderskiego. Telegram!!!

Codziennie KONCERT orkiestry Zakopiańskiej w strojach narodowych

1242 od godziny 7 wieczór, do 12 w nocy. **Wejście bezpłatne.** 5-4

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentacją „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hubickiej w Zawierciu.

Jest do sprzedania

w powiecie częstochowskim jeden młyn wodny z tartakiem 45 móg gruntu—w tem kilka móg łaki; drugi młyn wodny, 29 móg gruntu, w tem kilka móg łaki. Budynki mieszkalne po karczmie z placem rozmiarą przeszło 2 morgi; 118 móg gruntu z pod lasu; plac obok lasu 12 móg, ornej ziemi. Wiadomość wś Mykanów, gm. Mykanów w dworze lub kancelarji gminnej.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów. **Alcja № 10, dom p. Bajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.**

KALENDARZYK.

7 Grudnia.

Imiona chrześcijańska: dzień Ambroże B. W. D. K. Jętro Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Wschód słońca: godz. 7 m. 55, zachód godz. 3 m. 46.
Ubyło dnia: 8 godzin 54 minut.
Wiadomości historyczne: 1462. Wejście do Korony Ziem rawnkiej. — 1714. Uznanowiecie orderu św. Karłazjusza — 1815. Rozstrzelanie marszałka Ney'a w Paryżu.

Prof. Schücking o wywłaszczeniu.

Dr. Schücking, znakomity profesor prawa w Marburgu wydał obszerną pracę pt. „Nationalitätenproblem”. Oto streszczenie broszury:
Aut. r w przedmowie wskazuje na sprawę nanki religij w szkole. Wywodzi wszystko z meł s koweg; vs ezanego ducha politycznego, który Prusy oparował „Niebezpiecznym” jest nawet wienie na trumnie ze wstęgami o barwach krajowych.
Aut. r wyznaje rgóry, że nie umie przy ocenie kwestji polskiej zmizyć do poziomu panów Wagnerów i t. p., postępuje się raczej na zdanie Kanta, który orzekł: „Biada temu,

który uznaje inną politykę, niż ta, która wskazywania prawne uważa za święte”. A mówiąc o tych wskazaniach, miał Kant na myśli wieczną ideę moralnej sprawiedliwości.

Następnie wyśmiewa autor pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Hammersteina, który żądał, by polacy w głębi serca stali się Niemcami”. Zadanie: cuius regio, eius natio (kto ma władzę, ten decyduje o narodowości) jest taką samą potworną brutalnością, jak dawne zdanie cuius regio, eius religio (kto ma władzę, ten decyduje o religji).

Obowiązkiem nowoczesnego państwa jest popieranie wszelkich zadań kulturalnych, co do których interesowanem jest szersze koło ludzi. Jeżeli praco w państwie mieszkają 3 miliony ludności polskiej, nie może państwo upatrywać swego celu w tym, by narodowość polską gniebić, by z całego społeczeństwa polskiego robić zaprzaićów, co wogóle nigdy nie może być celem moralnym. Przeciwnie jest psim obowiązkiem państwa pruskiego (verdammt Pflicht nd Schuldigkeit), kulturę polską podnosić i popierać. Owe 3 miliony płacą podatki i służą w wojsku. Dlatego żywić polski ma prawo żądać od państwa opieki. Państwo powinno zaożyć polski ogwarsytet, który kiedyś i tak musi polakom przyspać w udziale, państwo

23 **A. K. Greene.**
Zbrodnia w Grammercy Park.

CZĘŚĆ PIERWSZA.
(Dalszy ciąg).

Zdziwiłam się, spostrzegłszy w jego ręku damski kapelusz. Co to może być?—mślałam. Kapelusz pochodził z dobrego magazynu, był ostatniej mody, miał wstążki, kwiaty i skrzydła ptasie, przedstawiał się w zręcznych rękach p. Gryce bardzo ładnie, ale na mnie wywarło to wszystko śmieszne wrażenie.

— Czy to jest kapelusz ostatniej mody?—zapytał.

— Nie wiem, ale wygląda, jakby świeżo wyszedł z rąk modniarki.

Znalazłem ten kapelusz z parą rękawiczek na pustej półce obok jadalnego pokoju. Wydał mi się za świeży, aby był porzucony przez jedną z panien Van Burnam. Co pani o tem sądzi?

— Pokaż go pan—powiedziałam.

— Oh!—był on już nieraz noszony i szpilka jest przy nim.

— Ja chcę zobaczyć co innego.

Podał mi kapelusz.

— Zapewne musi należeć do jednej z tych panien—oświadczyłam.—Pochodzi od La Mole, z piątej alei, modystki, której ceny są nadzwyczaj wygórowane.

— Ponieważ te panie podróżują od pięciu miesięcy, czy to możliwe, aby kapelusz był kupiony przed ich wyjazdem?

— Może być, bo to jest model sprowadzony z zagranicy. Ale dlaczego tak go porzucono? Zapewne kosztował 20 albo 30 dolarów, a jeżeli właścicielka postanowiła go pozostawić, dlaczego nie umieściła go w odpowiednim schowanku?

— Mówili mi, że panny Van Burnam przebywają u pani—zapytał.

— Rzeczywiście.

— W takim razie może pani zasięgnąć od nich wiadomości o tym kapeluszu, jak również o rękawiczkach.

— Jakiego są koloru rękawiczki?

— Popielatego, zupełnie są świeże, № 6.

— Dobrze, zapytam się tych panien.

— Trzeci pokój tego mieszkania służy za jadalnię; szkło stołowe przechowywane jest w gabinecie, gdzie znalazłem to przedmioty. Przebywanie tego kapelusza w podobnem miejscu jest zagadką, ale panny Van Burnam dostarczą zapewne jej rozwiązania.

— W każdym razie nie ma on prawdopodobnie związku z popełnioną zbrodnią w tym domu.

— Oh! zapewne.

— Tak małe jest nawet prawdopodobieństwo, że radzę pani nie wspominać o tem tym pannom, chyba, że się zdarzy jaka sposobność.

— Bardzo słusznie— odpowiedziałam, ale myślałam wprost przeciwnie.

Ponieważ p. Gryce trzymał rękę na klamce z intencją bardzo wyraźną, zawiązałam wówałkę pod brodę i miałam się oddalić, zatrzymał mnie jednak.

— Mam jeszcze prośbę do pani, miss Butterworth—powiedział z uśmiechem. — Czy nie byłaby pani łaskawa czuwać przez kilka wieczorów do północy?

— Z największą chęcią, jeśli tego potrzeba.

— Dziś o północy ktoś wejdzie do tego domu. Będę pani bardzo obowiązany, jeśli ze swego okna zechcesz go obserwować.

— W celu przekonania się, czy to ten sam co był wczorajszej nocy? Z chęcią to uczynię, ale...

— Jutro wieczorem—przerwał—powtórzy się próba, bądź pani tak dobrą również zwrócić uwagę, ale bez żadnych uprzedzeń.

Nie miałam nigdy uprzedzeń... — zaczęłam.

— Być może, że próba ta nie skończy się w dwóch dniach—mówił, nie zwracając uwagi na moje słowa—dlatego nie należy spieszyć się z wydaniem opinii. A teraz dobranoc pani, jutro się zobaczymy.

— Za pozwoleniem—zawołałam stanowczo, bo miał zamiar drzwii zamknąć.— Ja zaświednie przez chwilę widziałam tego człowieka.— Nie chciałyby, aby go powieszono na zasadzie moich spostrzeżeń. (C. d. n.)

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 934

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Alcja III № 58.

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i miedzi.

Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp tutowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyzłymaczk, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.
Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figur, portrety, ozarza, certyfikaty, blaskoszy, sukienki, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa weso-
zące, od najwyceńszych do najwy, wianuszych pod względną artystycznego wyszczególnienia, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych prima i artefajów kamienia i urrewa. Dekoracje domów od ręki mo telowane i wszakże roboty szkarotarskie. Zakład podaje
się wykonywać roboty w miejscowościach: nio, dieg, iszreb, Informacje wysłanki k stoższy ni sądy: żą wleczano. Geay przystępna.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Alcja III dom wżasna.

powinno subwencjonować polskie teatry na równi z niemieckimi, powinno zakładać polskie biblioteki i polskie muzea.

Państwo nie wolno utożsamiać się z jedną narodowością. Powinno znać się zasadą, że możliwym jest rozwój różnych narodowości w obrębie jednego państwa. Następnie autor poddaje druzgocącej krytyce klauzule wyjątkową. Z oburzeniem podnosi, że chce się miliony polaków pozbawić jednego z najbardziej podstawowych praw, uznanych już przez konstytucję pruską z tej tylko przyczyny, że zandarm i prokurator są Niemcami. Tak samo powołuje się zasadniczo tylko takich nauczycieli w okolicach polskie, którzy ani słowa nie umieją po polsku. W szkole kwitnie metoda nauczania głuchoniemych. Mówca powołuje się znowu na Kanta, który był tego zdania, że nawet, gdyby polacy zatracili język ojczysty, to byłoby obowiązkiem kulturalnym państwa pruskiego, choćby sztucznie pielęgnować polski język i polską kulturę.

Nie mniej ostro potępia prof. Schücking projekt wywaszczenia. Najokropniejszą niemoralnością jest przytem to, że jest to środek walki większości przeciwko mniejszości. Rozgoryczenie po stronie polskiej musi dojść do ostateczności.

Państwo uznaje tylko własną narodowość, a pielęgnowanie cudzej uważa za czyn karygodny. Nawet gospodarzcy wzrost bierze się społeczeństwu polskiemu za złe. A jednak to wszystko nie nie pen ożer; karę należy błędy doliłki antypolskiej będą się promiudziły bezskutecznie, to beznadziejna jest walka przeciwko ideom. Mniej Bismarcka, a więcej Schillera! Być niemcem, znaczy, być sprawiedliwym.

Z dnia powszedniego.

Historja z żakiem.

Przed paru miesiącami p. Chawie Braun miesz. Częstochowoy skradziono żakiet. P. Chawa Braun, nie dowierzając zdolności policji, której zameldowała o kradzieży, poczęła poszukiwania na własną rękę.

Jakie wyniki poszukiwania te wydały? Bardzo smutne dla p. Chawy Braun, a jeszcze smutniejsze dla p. Bart, również mieszczanki Częstochowoy. Bo nieszczerze chciało, że p. Bart kupiła sobie w Warszawie podobny żakiet, wzięła go na siebie i paradowała w nim po Częstochowie.

A p. Chawa Braun, wierząc „furt” w swe zdolności policyjne, zobaczyła na ulicy żakiet p. Bart, poczęła ją śledzić, gdzie mieszka, poczem pobiegła do „prawdziwej” policji i kazała zarządzić rewizję u p. Bart. „Prawdziwa” policja zarządziła rewizję w mieszkaniu p. Bart i żakiet skonfiskowała.

P. Bart, nie tracąc na duchu, pojechała do Warszawy, przywioła stamtąd dowód od firmy „Jakob Pawelka”, że żakiet konfiskowany kupiony był tam za rb. 280.

Tak więc, na podstawie jedynej „widzimi się” p. Braun (skarżyła uczciwą kobietę o przywłaszczenie, nie zabawała się kazać dokonać u niej rewizji)—a teraz sama przynajmniej podobno, że to omyłka.

Niech to słów parę zrehabilituje p. Bart, a p. Chawie Braun będzie nauką, aby drugi raz nie zazdrościła sławy Szerłokowi Holmes'owi, widocznie za mało ma sprytu, a za dużo złej woli.

Kronika miejska.

„Lutnia” — Kramarzowi W dniu wczorajszym „Lutnia” wysłała depeszę do Wiednia, do posta dr. Kramarza, treści następującej: „Czcigodnemu obrońcy narodu brańnego za energiczny protest przeciw dzikim zakusom hakaty, wyraża holdu i wdzięczności zaszyta. „Lutnia częstochowska”.

Jeszcze o pani Siemiątkowskiej. Sprawa odnalezienia się p. Siemiątkowskiej odkryta jest wielką tajemnicą, którą wczoraj zwyrodniali ludzie ukuli. Oto jak wczoraj zaznaczyliśmy, p. Siemiątkowska odnalazła się i jednocześnie siostra jej pani Blanco otrzymała list z Warszawy, który podajemy poniżej bez poprawek: „Państwo! I zbrodniarzy mają serce. Dwa razy okradliśmy p. S. i dwa razy nie zdradziła nas, chociaż poznała. Trzecim razem zawiedliśmy się, bo nie pieniądze a powiestkę dostała, ale że były z nią rachunki za innych, więc capnęto się ją trochę pocierpiała. A za to za nas nie zgubiła jak mogła oddała jej ją, bo za dobra i za czysta na zabicie. Mało się chudzie nie należy, bo prawie wciąż bez pamięci i tylko dzieci jency. Do domu pewno trafi

i ciepło ubrana. Policję się klaniamy niech lepiej szuka.

Podpisano: „człowiek z sercem”.

O ile udało się nam zebrać informację od rodziny, p. S. jest ciągle bez pamięci, nie wie gdzie się znajduje i ciągle urwanymi zdaniem opowiada o jakichś bandytach, jakimś wojskowym w ostrogach, herseje „andytów”, o jakiejś dozorczyńi, która ją uderzyła i potem ten hersej pobił za to dozorczyńi. Za dała db sprzedania kolczyki pierscionek i obrączkę i że to jej kupiono ciepłe ubranie, że wino czerwone podawał jej do picia podczas obiadu. P. S. nie paliła papierosów, a teraz namietnie pali i nie pamięta swego nazwiska. Bandyci rozmawiali językami: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim. Na tej informacji dziś przestajemy.

Pogrzeb. Wczoraj zrana o godz. 10 wyprawowano na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stanisława Długoszowskiego, (Stanisława Wieniawy). Kondukt poprowadził w otoczeniu licznych duchowieństwa brat nieboszczyka ks. Julian Długoszowski, który też przy zwłokach odprawił główną Mszę św. Z ambony w kościele św. Rocha, ks. prefekt Józef Magott w podniosłych słowach scharakteryzował życie ś. p. Stanisława Wieniawy, zaś nad grobem przemawiał profesor Marek Wigurski. Bohale rodzinie ślemy słowa szczerego współczucia.

Przyczyny zgonu człowieka powracającego z Prus, z „obczytasami”, o którym wczoraj zmiankowaliśmy, było pijaństwo. Sekcja, dokonana wczoraj na trupie zmarłego wykazała wypełniony żołądek alkoholem.

Echa wypadku w Myszkowie. Tragarz Kiecela, który uległ obciążeniu obydwoich nóg na st. Myszków, po dokonanej amputacji w dniu 5 grudnia, wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu Panny Maryi.

Bandyci podstęp. Wczoraj wieczorem z pociągu herbckiego powracał Jan Zuba, z żoną i dwudniowym dzieckiem z Prus z roboty. Gdy szli w gromadce przez plac w kierunku przejazdu wiedeńskiego, nieznajomi opowiadali sobie, że jednemu z nich ukradziono 1690 rubli. Wtem jeden z idących wskazywał palcem na Zubę, powiedział, że on je skradł. Wówczas inni otoczyli Z., zadając zwrotu 1690 rb. Zuba objaśnił, że ma przy sobie 95 rb., ale własne zapracowane a na niego nigdy nie polecałyby się; wówczas kazano mu pieniądze pokazać. Zuba wyjął garść czepieloni policyjny ją i stwierdził, że to nie ich pieniądze, z powrotem mu je doręczają. Gdy Z. przyszedł na stację wiedeńską i zabrał do swoich pieniędzy, celem policzenia ich, jakież było przerażenie jego, gdy zamiast pieniędzy zobaczył papier zwyczajny. O powyższem zawiadomił zandarmów stacyjnych i policję, ale czy pieniądze odzyska? Napewno nie, biedny człowiek powraca do gub. radomskiej do domu bez grosza przy duszy.

Ospa. W miejscowości fabrycznej „Wrzosowa” pokazała się ospa, od której zmarła 18-letnia dziewczyna.

Dokąd tego będzie? Znowu złożono nam chleb z piekarni Kornberga, w którym znajduje się plomba z postrońkiem, i chleb z piekarni Kamień z dwoma kawałkami szkła. Zachodzi pytanie, kto winien tym nieporządkom?

Dziś wielki koncert w „Lutni” na cel częstochowojskiego Tow. dobroczynności dla chrześcian. Niechaj częstochowoianie dowiedzą, że są czuły na niedolę bliźnich i liczą na ten koncert się stawia.

Z teatru.

Dziś w teatrze miejscowym głósza sztuka Heermansa p. t. „Nadzieja”. Znacomity pisarz holenderski zdobył sobie sławę weszczślawałową. Utwory jego, grywane w całym świecie, są wytworem subtelności pisarskiej, połączonej z artystem i głębokim znawstwem d sz ludzkich. Premiera dzisiejsza powinna wzbudzić zainteresowanie sze okich kół naszej publiczności.

Od naszych Korespondentów.

Z Sosnowca.

Rewizja Instytucji sądowych. Prokurator warszawskiej izby sądowej, Czabyszew, przyjeżdża jutro do Sosnowca celem dokonania rewizji tutejszych instytucji sądowych i aresztu miejskiego.

Za wystrzał na włwiat. W śróde, w urzędzie św. Barbary, czterech młodych górników: Ignacy Kopeć, Franciszek Biel i bracia Walenty i Pił tr Zmuda zabawiali się strzelaniem z call chloriem. Przypadli ich na tem kozacy i odstawili do miejskiego aresztu.

Za kontrabandę. Z polecenia komory snowniejskiej zandarmierja stacyjna aresztowała

Jacquetę Lichtman i Salomę Majtili, przyłapanych na kontrabandzie.

Biecko aresztu. Przed kilku tygodniami aresztowała policja miejska 8-letniego Piotra Prydatko walczącego się policuch, bez opieki. Ojciec aresztowanego odsiadując wieniezie w Piotrkowie, skazany na 2 lata za kradzież węgla na stacji łangrodzkiej; pozostała w domu matka była bez środków do życia. Chłopca, którego z niechęciąwa doskonałym robotw do połowy stajonij starał się naczelnik aresztu p. Rzewuski oddać do przytulka św. Zofii w Piotrkowie.

Za zebrane, na skutalsk i cjalny p. Rzewuskiego, między urzędnikami magistratu, rb. 15, zdolano jako tako chłopaka przyodziać, poczem pozostawiono dziecko na wychowaniu aresztu. Pięty czyn p. Rzewuskiego godny jest naśladowstwa.

Z Łodzi.

Według danych Pogostwa, udzielono pomocy w ciągu listopada w 20 wypadkach zadania ran kłami rewolwerowymi i 5—kłami karabinowymi. Z nich 4 wypadki zakończyły się śmiercią. Między ofiarami strzałów był jeden stajkowiwy i 3 agentów policyjnych, 1 fabrykant i jedna kobieta, pozostali byli robotnicy.

W r. b. kończy się 10-lecie istnienia tej ochronki katolickiej, znajdującą się pod opieką Tow. chrześ. Dobr. Sprawozdanie stwierdza ciągle deficyty wskutek zmniejszającej się stałe ofiarności ogółu. Ochronka udziela swego lokalu na wykłady uniwersytetu ludności i Mucierzy Szkolnej. Kosztowała opiekę nad 600 dziećmi, z których 200 chodziło do szkoły.

W Pabjanicach na dom kolonisty Szmidkiego napadli bandyci. P. Turbowawszy całą rodzinę, zapałali ją, wzięli do piwnicy, poczem rozpaczi gospodarza; zrabowano kilkadziesiąt rubli, oraz różne kosztowności. Bandyci zbiegli. W Pabjanicach aresztowano dzisiaj 6 osób.

Z Warszawy.

Popieranie rodzimego przemysłu Staniem Stowaryszynia kupców polskich, w dniu 9 bm. rozpuczyną się odczyty i pogadanki w sprawie popierania, o ile można, rodzimego handlu i przemysłu i wypierania obcego. Stowaryszynie kupców polskich ma już z górą 400 członków. Urzędowo otwarcie lokalu Stowaryszynia, mieszczącego się przy ul. Szkolnej nr. 10, nastąpi w dniu 15 bm.

Napad. Wczoraj o godz. 12 ej w południe do przechodzącego przez ul. Leszczyńska 18-letniego Błażeja Kasprzykowskiego, pracownika drukarskiego, w pobliżu ulicy Browarnej podbiegli jakiś wyrostek i strzelili z rewolwera. Kula przebiła szyję K. na wylot. Rannym zaopiekował się lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala św. Rocha. Według przypuszczeń ranego, napastnikiem kierował zemsta osobista.

Z różnych stron.

Ładne stosunki na Podolu. Kupiec mohylowski, Poliszczuk, otrzymał od „anarchistów miejscowych” list z żądaniem 5 00 rb. Zgodę swą P. miał wyrazić na kartce, naklejonej na oknie sklepu Pistermana i na tem samym oknie miał otrzymać odpowiedź. Poliszczuk zgadził się na to, i w końcu umówiono się na 100 rb., które P. wręczył przedstawicielowi anarchistów w umówionem miejscu. Nie zdążył jeszcze P. zapamiętać o tem całym zajściu, jak otrzymał nowy list od anarchistów „okręgu białostockiego” z żądaniem 500 rubli. W trzecim liście z k lei są słowa: „zwracamy się do pana po raz trzeci i ostatni. Pieniądże, albo życie!” Pieniądże dotychczas nie zostały dane i Poliszczuka w dzień i w noc straższe 5-ciu najłechy strażników.

Łony mieszkaniec mohylowski, p. Nasikowski, otrzymał list od anarchistów z żądaniem 100 rb. Wrazie cdmowy grozą porwanem młodziej córki. Pieniądże miały być wręczone obok bulwuru, młodzieńcowi z chustką czerwona w rękę. P. N. pieniądze nie dał, ale bezustannie drży o życie swego dziecka. O l kupca Landau'a (iż sami anarchiści zażądali 5,000 rb. Do wszystkich tych nieszczęć dotychczas należy nieurodzaj, który spowodował ogromny zastój w handlu, zwłaszcza w eksp. rcie owoców i zboża.

Z Dumy Państwowej.

(Telegramy specjalne Agenc. Pet.)

(Dokónczenie).

Aleksiejew zaznacza, że do swoich wywodów statystycznych posługiwał się i posługiwać się będzie pracami warszawskiego ko-

W dniu 15 -ym Grudnia r. b. wydajemy w znacznie powiększonym formacie... Ważne dla Pp. kupców!... Administracja... do numeru... wydawnictwo...

mitetu statystycznego. W Dumie nie jest miejsce do sporów; pamiętać należy, że posłowie zebrali się dla wspólnej roboty twórczej w duchu manifestu z d. 30 października.

Duchowny Maskałowicz oświadcza, że prawica nietykalna i zadowolona jest z otwartej, szczerzej deklaracji rządu, ale i uchyla czoła przed nim, bo on pierwszy powiedział, że my, ludzie rosyjscy, myśleć winniśmy po rosyjsku w rosyjskiej Dumie państwowej. Za winowajczyńnię, anarchii mówca uważa prasę, nie rosyjską jednak, lecz obceplemienną, która znalazła przytułek w R-ji.

Dyskusja wyczerpana. Prezes udziela głosu dwom mówcom w sprawie osobistej.

D m o w s k i, przytoczywszy na potwierdzenie mowy swej kilka cyfr, oświadcza, że przypisywane mu przez Aleksiejewa słowa wyjęte zostały z broszury spokój i cisza, nigdy przezeń nie napisanej i sfalszowanej prawdopodobnie w jakimś świstku kresowym. Dmowski uważa za politycznie nieetyczne słowa Zamysłowskiego „Jakieś tam eneklicki papież rzymski”, wygłoszone na zebraniu, w którym uczestniczą posłowie wyznania rzymsko-katolickiego.

Z a m y s ł o w s k i j zaznacza, że nie dotykał osoby papieża rzymskiego, krytyczny zaś rozbiór rozprawy najbardziej nawet pozwalanej i osoby zawsze jest możliwy.

Duma przystępuje do głosowania. Formuła wzytkiego przejścia do porządku dziennego, zaproponowana przez Koło polskie, odrzucona zostaje większością wszystkich przeciwko Kadetom i Lewicy.

Formuła Związku 30 października i umiarkowanej prawicy odrzucona zostaje większością 178 głosów przeciwko 117. Głosują na nią Północniacy i umiarkowana prawica. Wynik wyborów sprawozdany zostaje wyliczaniem głosów przez prawe i lewe drzwi. Za formułą głosuje 179, przeciwko 182. Formuła zostaje odrzucona. Wszystkie inne formuły zostają również odrzucone, przycem formuła socjal-demokratów odrzucona zostaje jednogłośnie przy wstrzymaniu się od głosu Trudowików.

Prezes uważa kwestję za wyczerpaną. Po 10 minutowej przerwie Duma wysłuchuje sprawozdania sekcji i zatwierdza wybory z gub. tambowskiej, obwodu kubańskiego, oraz z gub. wileńskiej.

T k a c z e w przypomina wniosek w sprawie utworzenia odrębnej sekcji.

Wniosek odrzucony ze staję olbrzymią większością.

Duma uchwała wniosek, poparty przez Szubińskiego w sprawie utworzenia komisji reform sądowych, dalej wniosek, poparty przez Rodziankę w sprawie utworzenia komisji do spraw cerkiewnych i wyznaniowych.

H r. Włodzimierz Bobryński proponuje, ażeby sprawy te rozstrzygane były przez prawotławnych, a nie przez komisję wyznaniową, w której uczestniczyć będą także inowiercy.

Duchowny Nikonowicz sądzi, że do komisji wyznaniowej wejść winni prócz duchownych, z biskupami na czele, także ludzie świeccy, którzy nie zerwali łączności z kościołem.

R o d z i a n k o wyjaśnia, że wniosek hr. Bobryńskiego jest przedczesny, sprawa bowiem rozdziału spraw między obie komisje nie była jeszcze poruszana.

Posiedzenie zamknięte zostaje o g. 6 i pół wieczorem.

Następne dnia 10 go b. m. Na porządku dziennym deklaracja ministra skarbu w sprawie budżetu dochodów i wydatków państwowych; sprawozdanie sekcji sprawujących pełnomocnictwa wyborcze, rozdzianie przedstawionych projektów ustawodawczych między komisje, wniosek w sprawie systemu proporcjonalnego przy wyborach do komisji.

Telegramy.

Łódź, 6 TAP. Banda uzbrojonych w rewolwery i kindzaly na Balutach, rozdzielony się na partje, napadała na przechodniów.

Petersburg, 6 TAP. Pomocnik petersburski naczel. miasta, szambelanowi S-snowskiemu, Najwyższej rozkazano być p. o. gubernatora archangielskiego.

Petersburg, 6 TAP. Wczoraj we wszystkich fabrykach prywatnych proklamowano strajk, dziś od samego rana jednak pracę rozpoczęto w zupełnym porządku. W fabrykach rządowych roboty nie były wstrzymane.

Petersburg, 6 TAP. Dyrektor departamentu górniczego, Konowalow, został delego-

wany przez ministerjum handlu do Królestwa Polskiego, celem wyjaśnienia różnych kwestji w sprawach przemysłu kopalni węgla i rudy żelaznej. Łącznie z Konowalowem delegowano członka rady ministra skarbu, Kocowskiego, któremu polecono dokonać rewizji w warszawskim górniczym zarządzie.

Moskwa, 6 TAP. W wszystkich fabrykach wczoraj strajkujących, dziś od rana roboty wznowiono. Na ogólną liczbę 817 przedsiębiorstw z 130,000 robotnikami strajkowało w 63 przedsiębiorstwach 11,000 robotników.

Moskwa, 6 TAP. Dziś w uniwiersytecie rektor nie pozwolił na zabranie studentów, którzy wyłamali drzwi do audytorjum. Wzowano policję, na której widok większość studentów rozeszła się, pozostali zaś około 60 zatrzymano.

Kijów, 6 TAP. Po trzydniowej przerwie wznowiono wykłady we wszystkich wydziałach. Sąd dyscyplinarny, składający się z profes. rów, przystąpił do rozpatrywania sprawy 132 studentów, którzy brali udział w rozruchach.

Odesa, 6 TAP. O godz. 1 w nocy nastąpił wybuch bomby o niezwykłej sile. Bomba znajdowała się w szafie. Oficyna zawalila się. Raniony rotmistrz ochrony Andrejew. Od wybuchu powstał pożar. Siła wybuchu była tak wielka, że na kilka wiorst dał się słyszeć huk.

Odesa, 6 TAP. Na Lermontowskiem zaułku w domu № 4 przybyła do mieszkania Kozłowa celem dokonania rewizji policja, którą powitano salwą rewolwerową. Ranieni pomocnik komisarza Łagowski i trzech strójkowych. Policja odpowiedziała strzałami, podczas których przypadkowo raniono chorążego rezerwy Smirnowa. Wszyscy, znajdujący się w mieszkaniu Kozłowa, na czas rewizji zdążyli się ukryć.

Ryga, 6 TAP. W powiecie wendeńskim ujęto braci Szejbo, którzy w r. 1905 zabili dwóch właścicieli ziemskich. Waresze a dertkaskim przestępcy stawili opór zbrojny. Jeden przestępca zabił.

Dorpat, 6 TAP. Rada profesorów uchwała uniwersytet otworzyć.

Noworosyjsk, 6 TAP. W nocy w pobliżu posterunku został zabity przez gruzińw gajowy wojska Kubańskiego.

Nowoczerkask, 6 TAP. Na południowo-wschodniej drodze żelaznej pociąg zamieścił śnieżną. Już czwarty dzień zima gazet z stolicy. Na stacji ogłoszono, że pociąg pasażerski nie powstanie.

Samara, 6 TAP. Powstaje tu bank kucpiecki.

Woroneż, 6 TAP. We wsi Siennej tłum włóścian ulistował przeszkodzić policji w aresztowaniu b. „starszego” wiejskiego, ag tującego wśród włóścian, ażeby niepłacili podatków. Wskutek starcia raniono kilku ludzi z tłumy i jednego strażnika. Obecnie ludność uspokojona, a indykacja podatków odbywa się.

Kadyks, 6 TAP. Podróżni powracający z Tangeru opowiadają, że Molad Hafid znowu zajął Mazagan i spieszy do Kasablanki, w której z tego powodu wywala panika.

Lalla Marnia, 6 TAP. Bazar Agbał zajęty przez francuzów. W tej operacji udział brało 1500 ludzi Marokkańczyków w wielkiej liczbie bronili miasta, ale artylerja rozproszyła ich. W p-bliżu Martomira s atono dom. Na powracający oddział francuzów nspadło jedno z plemion lecz zostało pobite z wielkimi stratami.

Sztokholm, 6 TAP. Agentura szwedzka. O godz. 11 buletyn o zdrowiu króla brzmiał: „Król w ciągu dnia spał kilka godzin, temperatura 37^o, puls 80 dosyć mocny, tylko trochę nierówny, upadek sił znowa się powiększa.

Bülów ustępuje?

„Dziennik poznański donosi: Onegdaj po otwarciu posiedzenia minister wojny Einem wystąpił bardzo ostro przeciw narodowo-liberalnemu postowi Paaschemu, który wczoraj krytykował zachowanie się ministra w sprawie skandali w korpusie oficerskim gwardji. Po przemówieniu ministra partje blokowe wniosły ratychemist o odroczenia posiedzenia. Socjalistę i centrum zażądał powodów, dla czego ma nastąpić odroczenie. Nad tym wywiązała się dyskusja, podczas której wolnomyślny poseł Wiemer oświadczył, że nadeszły bardzo ważne wiadomości polityczne, które powodują partje większości do odroczenia obrad. Wśród ogólnego poruszenia uchwalono odroczenie w imiennym głosowaniu, o które wniesił socjalistę. Mówią, że kanclerz książę Bülów podał się do dymisji z powodu konfliktów między lewicą Bloku a rządem w kwestjach wojsko-

wych i podatkowych. Panuje ogólne poruszenie umysłów.

„Nordd. Allg. Ztg.“ ogłasza dłuższy artykuł potwierdzający w odmiennej nieco formie treść wiadomości powyższej.

Wpływ wyłączenia na robotnika.

Wiadomości berlińskiego Tageblattu, że Polacy w Galicji i Królestwie wrytują na robotników, ażeby nie przyjmowali roboty u Niemców, posiadaczy ziemskich z tej strony Elby, nie pozostała bez wrażenia. Już dziś jest bieda o robotnika rolnego, niechby namówiono w Królestwie i w Galicji choćby tylko kilka-nastacie tysięcy ludzi, żeby u Niemców aż po Łabę pracy nie przyjmowali, może to takto sprowadzić kłeskę na niemieckich ziemian.

„Taegl, Rundschau“ zamieszcza list jakięgosz znawcy, który pisze: Tak nie będzie jak grozą. Przewodnicy spro wadzają ludzi z Królestwa i Galicji dla własnego zarobku; tak oni, jak robotnicy, nie pytają czy pracują u Niemca, czy u Polaka, im jest „wszystko jedno“ (te dwa wyrazy drukuje Taegl, Rundschau po polsku). Porzucą pracę u Polaka, byle gdzie indziej dostali i markę więcej. Słyszałem nieraz od właścicieli polskich, że u nich tak samo robotnik zrywa bez wszelkiego powodu kontrakt jak u Niemców.

W Królestwie robotnika nie ma za wiele. Widziałem w gubernji półkiej bułgarskich robotników pracujących na polu przy burakach i cykorrh, bo miejscowi robotnicy powynosili się do Niemiec. Z Polski wynoszą się robotnicy aż pod Urat do łutjeszch ko, ań i okolice Krymu, gdzie uprawiają tytoń.

Polski robotnik j-st wogóle nieporządny i hardy; bytoby dobrze pozbyć go się zawczasu. Ale wtedy należałoby urządzić w Niemczech „biuro targu na robotnika“. Wtedy mielibyśmy poglad na zap. s robotnika i rozporządzilibyśmy odpowiednio tym zapasem.

Tak daleko Taegl R. A więc znowu nowy projekt — zorganizowanego targu na robotnika.

Przed mniej więcej dwoma tygodniami odbyła się w Toruniu narada lantratów, prezesów regencyjnych z Prus Zachodnich i W. Księstwa przy udziale radców ministerjalnych. Głównie byli reprezentowani lantraci z pogranicznych powiatów. Radzono, jak się urządzić z robotnikami z Królestwa, aby kontraktów nie zrywali, by przez to zastonić posiadziceli ziemskich przed stratami i szkodami. Uchwalono podobno zakładac stacje nadgraniczne, które będą odbierał od robotników legitymacje i zapewne dalszymi ich losami rozporządzali. Więcej szczegółów gazety agrarne nie podały.

To także nowy i pewnie nie ostatni projekt — stacji nadgranicznych. Wiele ich jeszcze będzie potrzeba, gdy projekt wyłączenia przejdzie choćby w osłabionej formie.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Drażkowi. W utworze pańskim zażducho pesymizmu, poco nim karmić czytelników, kiedy na świecie i tak nie za wesoło? Prosimy o coś innego.

Jednemu z czytelników. W sprawie nieregularnego dostarczania „Guńca“, przez księgarnię p. Bartnik, zechce Sz. pan porozumieć się z naszym reprezentantem w Sosnowcu p. Badurskim.

Ofiary.

Na Kropę Mleka. Zamiast wieńca na grób s. p. S. Długoszowskiego składają: F. Oppman rb. 1, S. Troczyński rb. 1, F. Kwaśniewski kop. 50, A. Frydecki kop. 50, J. Kruze kop. 50, W. Skrzynecki kop. 50, L. Tenisow kop. 50, W. Izdebski kop. 50, Perkowski kop. 50, J. Imich rb. 3.

Na wplyw dla niezam. uczni. M. Wigurski rb. 1.

Na biednych: M. Wigurski rb. 1, zamiast wieńca na grób s. p. S. Długoszowskiego.

Na wieńiec dla wyspińskiego: Stow. Rzem. Przem. Najśw. Rodziny rb. 2, B. Walkowski rb. 1, Kistelewski rb. 1.

Wszystkim, co zechcieli towarzyszyć złożeniu ziemi drogich nam zwłok s. p. Stanisława Długoszowskiego podziękowanie z głębi serca składa
Rodzina.

Ważne dla Pp. kupców! Ważne dla Pp. kupców! Ważne dla Pp. kupców! Ważne dla Pp. kupców!

egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy. egzemplarzy.

Głoszenia do numeru Gwiazdkowego przyjmuje Administracja „Guńca“ i kantor drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO II-ga Aleja № 38.

St. Szczawiński
 w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
 DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 ogz. od 1878 r.

TELEON NR 9.

Poleca wszechświatowy najwytworniejszy

Koniak I. PRUPIER & Co

Najprzyjemniejszy w użyciu.

Najlepszy na cele kuracyjne.

DOŚCIEPNY W CENIE.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich
i Francuskich.

Specjalność firmy

1069



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, książki buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki melankowe, książki i prosy patentów akcyjnych, plenipotencji kontrakt, kwitarsze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.



Dobra okazja.

Pierwsza w Częstochowie.

Po wpłaceniu
Rb. 1

a resztę ratami po
50 kop.

tygodniowo
dostarcza się
do domu

Gwarancja — Nasza egzystencja!

Życzący zechce łaskawie wskazać nam Jego adres pocztową kopiejkową, po którym my posłamy Agenta do wykonywania obstalunku bez wszelkich utrudnień.

Nasz skład ucieci się tym czasem na Warszawskiej ul. pod № 24.

Nasz adres: Topor, Przedborski i Ska w Częstochowie.

Wkrótce u nas również będą do nabycia Rolaty Auto matyczne (Samodziałające) Amerykańskie dotychczas w Częstochowie nie protegowane.

Wyzymaczka zaoszczędza czas i roboty — Wyzymaczka wyszka do szczytne brud bielizny — Wyzymaczka

Wyzymaczkę DO BIELIZNY

Oryginalnego
najlepszego
Amerykańskiego gatunku
po cenach
umiarkowanych.

Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego“ za okazaniem niniejszych kuponów z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce

40% ustępstwa

w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

CZĘŚĆ I.

1) Tragiczne wesele; a) Wiejskie święto, najlepsze postadacza; b) Zyciostwo; c) Złotoczenie; d) Opuszczenie; e) Swaty; f) kłopoty matki; g) Zemsta. 2) Wisiąca żel. droga w Haadze.

CZĘŚĆ II.

3) Napoleon. a) Stolica na wyspie Elbie; b) Historyczne drzewa zasadzone przez Nap. I; c) Napoleon i żołnierz na straży stojący; d) Złodziej kurczątowy; 5) Zadzrosny pies.
Ceny miejsca: Krzesła 1 rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galeria 12 kop.

Kupos ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Losy

loteryjne do 5ej klasy

ustępuję

księgarnia K. Rowińskiej w Sosnowcu, ul. Główna.

1264

3-1

Zawiadomienie.

Ogórki nieżyłskie na beczki i szuki, korniczony na fanty, musztar da na funty, powidła wyborowe, miód akacjowy, masło solone doskonałe oraz śmietankowe i niesolone, zawsze świeże.

Aleja 2-ga 23. Mleczarnia.

1267

4-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania meblo skamieniem, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli 6 krzesel. Garnitur na używalnie emalowany Wiadomość Raków, Huber inżynier. 1283-1-1

Bisard średniofrancuski sprzedam, szydły. Cena przystępna, Stradomska 11. Częstochowa. 1267-2-1

Pianino kryznowe, mało używane, tanio sprzedam, ulica Kamienie Nr. 9-9. 1286 2-1

Zobowinno rb. 10 w k. przejściu z ul. Cerkiewnej na Jasną Górę. Zakasawy znalazca zechce oddać do Redakcji. 1288-2-1

Potrzebny od 1 stycznia **pokój kawalerski** Oferty z warunkami proszę składać w Redakcji pod lit. „E. M.“ 1269-3-1

Do interesu **dobrze wprowadzonego** potrzebny wśmólnik z kapitałem od **3,000-4,000** rb. Oferty Adm. „Gońca“ A. P. 1237-4-1

Komisja likwidacyjna
byłej kasy posagowej „**WESELE**“
w Częstochowie

zawiadania p. p. Członków, że w dniu 8 grudnia r. b. o godz. 2 po południu (t) jest w tę niedziele w sali „Lutnia“ przy ulicy Szkołnej odbyć się ostatnie ogólne zebranie, na które u odczytana będzie p. p. Członkom lista wykazująca likwidacyjną obliczenia, oraz będzie omówiony porządek i termin co do zwrotu kapitałów Członkom.



APENTA
Najlepsza Naturalna
Woda Gorzka.

Woda Gorzka, Apenta działa skutecznie i łagodnie, i jest najodpowiedniejszym środkiem dla częstego użytku. Dr. GIUSEPPE PETACCI, nadworny lekarz Jego Świątobliwości Piusa X.

W wyborowych gatunkach gąbki toaletowe, powozowe, dla szkół i dla litografów sw. ezo nadeszły z **Triestu**

do Składu Aptecznego
Wacława ORZEŁ
w CZĘSTOCHOWIE,
III Aleja № 48, dom Szpigla.

Rb. 8,000 na 1/2 hypotekę na kamienicy w sąrodniociu, posiadać C. B. I. do ekspedycji. 1256-3-2

Domok do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, składający się z 2-oh mieszkań i ogrodka. Wiadomość ul. Kiedrzyńska Nr. 14 róg Ciemnej w właściciela. 1285-3-1

Rzeczy złote i srebrne. w gusach fabryki Dziękowskiego w Białym-Litowskim. Zadać wszelkie 1014-1-1
10,000 rb. potrzeba na zakupienie domu, na pierwszy 1/2 hypoteki. Wiadomość w drukarni F. D. Wilkoszewskiego. 1282-1-1

Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej „ZORZA” w Częstochowie pod Jasną Górą
obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego”
na I-em piętrze.
1082